

# Na Krakowskim czy w Nohant – E.Geppert

Na Krakowskim czy w Nohant  
Wszędzie błysk nadziei taki sam  
Że wzajemna miłość w nas  
Przerwie niekochania czas

Na długich listach ślady łez  
A pragnienie to tak silne jest  
By fatalna prysła nić  
Żeby kochanym być

Czy na wierzby witkach mazowiecki wiatr  
O świtaniu dnia swą melodię gra  
Czy noc nad Majorką wdziewa czarny płaszcz  
Smutek jedną ma twarz

Kiedy ci odmawia świat miłości tej  
Ty wciąż bardziej chcesz, bardziej pragniesz jej  
Oddałbyś winnice najwspanialszych nut  
Za czułości choć łut

Na Krakowskim czy w Nohant  
Z tym pytaniem zawsze będziesz sam  
Kiedy świata pytasz się  
Czemu kochasz mnie tak źle

W ust kąciku łza i sól  
W sercu ciemny niespełnienia ból  
I nie cieszy sławy smak  
Czemu tak? Dlaczego tak?

Na Krakowskim czy w Nohant  
Wszędzie błysk nadziei taki sam  
Że wzajemna miłość w nas  
Przerwie niekochania czas

W sercu tłucze się jak ptak

Pragnienie silne tak  
I wciąż tej miłości, serca wzajemności  
Będzie ci do szczęścia brak



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych